

Tragedia w Stonawie - umorzono śledztwo

Data publikacji: 9.01.2023 13:31

Polska i czeska strona umorzyły śledztwo w sprawie tragedii, do której doszło w kopalni w Stonawie 20 grudnia 2018 roku. Zginęło wówczas 13 górników, w tym było 12 Polaków. Dziesięciu górników zostało rannych. Trzech trafiło do szpitala. Jeden z nich miał poparzone 65 procent ciała.



Fot: OKD

Z ustaleń prac polsko-czeskiego zespołu dochodzeniowego wynika, że zdarzenie zostało spowodowane zjawiskiem geomechanicznym, które miało postać niewielkiego wstrząsu. W efekcie doszło do wypływu metanu ze ściany. - **Wypływ metanu był bardzo wysoki i przekraczał wartość wybuchową. Wybuch spowodował śmierć górników.** - informowała podczas konferencji prasowej w Ostrawie Joanna Smorczewska, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gliwicach. Według śledczych było to zdarzenie naturalne i niemożliwe do przewidzenia. Po wybuchu metanu najprawdopodobniej doszło także do wybuchu pyłu węglowego.

Jak ustalono przyczyną wybuchu była iskra spowodowana przez tarcie pręta stalowego o kombajn górniczy. Jednocześnie rzecznik wyjaśniła, iż przyjęto, że nie było manipulacji przy odczytach czujników metanu. Ten wątek był szczegółowo przez biegłych badany.

Również obecni na konferencji czescy śledczy zaznaczyli, że nie było manipulacji przy czujnikach metanu, które najpierw pokazywały bardzo wysokie stężenie gazu, a później przestały funkcjonować. Nie doszło również do nieprawidłowości w systemie BHP w kopalni w Stonawie.

Ciała czterech ofiar przetransportowano na powierzchnię już w pierwszych dniach po wypadku. Ze względu na panujące w kopalni ekstremalne warunki - pożar, wysoką temperaturę i niebezpieczne stężenia gazów - rejon katastrofy trzeba było odgrodzić od pozostałych wyrobisk specjalnymi tamami. Ciała kolejnych ofiar można było wydobyć dopiero w kwietniu 2019 roku. Ostatnie ciała wydobyto w maju tego roku.

Fundacja OKD (OKD - Kopalnie Ostrawsko Karwińskie właściciel CzSM) i Towarzystwo św. Barbary zebrały blisko 22 mln koron, czyli około 5 mln złotych dla żon, partnerek i dzieci górników. Bliscy otrzymali także odszkodowanie od spółki OKD. Górnicy, którzy przeżyli otrzymują renty.

(ach)